

# INFRASTRUKTURA SPORTOWO-REKREACYJNA W PLACÓWKACH OŚWIATY – PRZEMIANY FUNKCJI I FORMY W PRZEKROJU HISTORYCZNYM

Początki infrastruktury sportowej i rekreacyjnej towarzyszącej obiektom oświaty mają swoje korzenie w cywilizacjach antycznych, przede wszystkim w greckich gimnazjonach i palestrach. Zachowane ruiny gimnazjonów w Delfach, Olimpii, Pompejach, Efezie, Milecie, Priene, Thermessos czy Aspendos, wraz z towarzyszącymi im boiskami i łaźniami, dobrze dokumentują, jak infrastruktura sportowo-rekreacyjna była istotnym, priorytetowo traktowanym elementem systemu edukacji i wychowania w okresie starożytnym, jak ważne miejsce zajmowała w strukturze miasta. Wynikało to przede wszystkim z wielorakich funkcji gimnazjonów, niezmiernie ważnych dla ówczesnego społeczeństwa: były obiektami publicznymi nie tylko o przeznaczeniu sportowym i edukacyjnym, ale także miejscem spotkań towarzyskich<sup>1</sup>. Współczesne, znane nam przyszkolne obiekty sportowe i rekreacyjne wywodzą się z XIX-wiecznej koncepcji programu funkcjonalnego szkoły, obejmującej także program pomieszczeń dla „zespołowych ćwiczeń cielesnych”, jak to wówczas określano.

Obecnie, zgodnie z podstawą programową Ministerstwa Edukacji Narodowej, naczelnym celem zajęć edukacyjnych wychowania fizycznego powinno być kształtowanie nawyku aktywności fizycznej<sup>2</sup>. Na tych zajęciach powinno się rozwijać odpowiednie zainteresowania i postawy uczniów. Z tego względu szkolne zajęcia powinny zaspakajać w możliwie najpełniejszy sposób potrzeby,

---

<sup>1</sup> W. Lipoński (2012), *Historia sportu*, Warszawa.

J. Nowocień (2019), *Pedagogika sportu*, Warszawa.

zainteresowania oraz możliwości ucznia, a odpowiednia infrastruktura być pomocną w realizacji tych zadań<sup>3</sup>. Podstawa programowa zaleca, aby zajęcia wychowania fizycznego miały miejsce w sali sportowej lub na boisku szkolnym. Szkoła ma obowiązek zapewnić urządzenia i sprzęt sportowy niezbędny do zdobycia przez uczniów umiejętności i wiadomości oraz rozwinięcia sprawności określonych w podstawie programowej<sup>4</sup>. Na podstawie danych statystycznych wiadomo jednak, że rozkład przestrzenny przyszkolnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej na terenie Polski (boiska, sale gimnastyczne, kryte pływalnie) wciąż nie jest ani wystarczający, ani równomierny<sup>5</sup>.

## Szkolna infrastruktura sportowa w okresie antyku

Łączenie programowo-funkcjonalne obiektu oświaty z zespołem sportowym ma swoje początki w okresie antycznym. Greckie gimnazjony były częściowo krytymi budowlami, przeznaczonymi przede wszystkim do ćwiczeń fizycznych pod okiem trenera, ale także do innych zajęć szkolnych. Znajdowały się tam poza salami lekcyjnymi do nauczania, rozmów i dyskusji (eksedry) szatnie (apodyteron), sale do nacierania oliwą (elaiiothesion), piaskiem (konisterion), sale do ćwiczeń zapasów i innych dyscyplin (palestra), kryte bieżnie (dromos) i łaźnie (balaneion). Należy zaznaczyć, że gimnazjon był miejscem publicznym, otwartym ośrodkiem edukacyjnym, służącym do spotkań nie tylko młodzieży, ale mieszkańców miasta w różnym wieku. Spotykano się tam nie tylko dla treningu sportowego, ale także dla dyskusji politycznych i filozoficznych<sup>6</sup>.

## Szkolna infrastruktura sportowa w czasach nowożytnych

Już od końca XIX wieku w wielu europejskich krajach: Anglii, Francji, Niemczech, Szwecji i Szwajcarii budowano obiekty oświaty (szkoły, placówki opiekuńcze, internaty) wraz z bogatą infrastrukturą sportową: boiskami,

---

<sup>3</sup> J. Nowocień, A. Liedtke (2019), *Etos kultury fizycznej w procesie wychowania fizycznego i edukacji zdrowotnej*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa: 331-343; J. Nowocień (2019), dz. cyt.

<sup>4</sup> [www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl) (15.06.2019).

[www.msport.gov.pl](http://www.msport.gov.pl) (15.06.2019); [www.men.gov.pl](http://www.men.gov.pl) (15.06.2019); [www.gus.gov.pl](http://www.gus.gov.pl) (15.06.2019).

<sup>6</sup> A. Pawlikowska-Piechotka, M. Piechotka (2017), *Dzieje obiektów sportowych. Historia architektury sportowej od czasów starożytnych do współczesności*, Warszawa.

salami gimnastycznymi, a nawet krytymi pływalniami<sup>7</sup>. To prawda, że już na początku XX wieku, w literaturze fachowej ukazującej się w Polsce, zalecano przewidywanie w projektach szkół programu sportowego (wraz z toaletami i natryskami). Niestety, z uwagi na bariery materialne, takie projekty rzadko realizowano, szczególnie na terenach wiejskich zaboru rosyjskiego i austriackiego<sup>8</sup>. Nie lepiej było w miastach, gdzie prowadzono zajęcia szkolne w obiektach najczęściej wynajętych i często do takich funkcji marnie przystosowanych. Na przykład na potrzeby szkolne adaptowano piętro lub dwa w zwykłej kamienicy czynszowej. O takich niewielkich szkołach prywatnych można przeczytać w licznych wspomnieniach pamiętnikarskich z tamtego okresu (Zofii Nałkowskiej, Marii Dąbrowskiej, Józefa Hena, Melchiora Wańkowicza i Kornela Makuszyńskiego). Mamy więc dowód, że bez wątpienia problem z punktu widzenia oświatowo-zdrowotnego istniał i był dostrzegany. Józef Holewiński w ten sposób w 1908 r. pisał o tym zagadnieniu: „gimnastyka, jako jeden z ważniejszych czynników prawidłowego rozwoju fizycznego dzieci, powinna być uwzględniana przez programy wszelkich bez wyjątku szkół. Ćwiczenia gimnastyczne, o ile tylko pozwalają na to warunki atmosferyczne, powinny odbywać się na świeżem powietrzu; podczas zaś słyoty i zbyt silnych chłódów w przestronnej i dobrze przewietrzanej sali gimnastycznej”<sup>9</sup>.

W poradnikach dla architektów wydawanych przed I wojną światową szkolne sale gimnastyczne zalecano wznosić jako oddzielne budynki (dla izolacji akustycznej), rekomendowano dla szkół podstawowych wymiary 10 m x 15 m x 5,5 m, dla szkół ponadpodstawowych wymiary 22 m x 14 m x 5,5 m. Ich autorzy proponowali, aby lokalizować wielofunkcyjne boisko sportowe w pobliżu sali gimnastycznej, przewidując jego powierzchnię na około 4 m<sup>2</sup> na jednego ucznia. Dla prowadzenia zajęć gimnastycznych zalecano wyposażyć boisko w „drabinki szwedzkie” i inne przyrządy gimnastyczne.

Zatem świadomość potrzeb istniała, a ukazujące się wówczas prace wskazywały na praktycznych przykładach, jak infrastrukturę szkolną zaplanować. Przeszkodą były znikome środki oraz brak zainteresowania zaborców podnoszeniem poziomu kultury i oświaty w podbitym kraju. W stosunkowo dobrej sytuacji były placówki oświatowe w zaborze pruskim (choć zdecydowanie gorzej wyposażone od szkół położonych w zamożnych miastach w głębi Niemiec), znacznie bardziej zaniedbana była infrastruktura sportowa

---

<sup>7</sup> F. Clay (1906), *Modern School Buildings, Elementary and Secondary*, London; R. Faber (1898), *Schulhauser fur Stadt Und Land*, Leipzig.

<sup>8</sup> J. Dudek-Klimiuk (2019), *Ogrody szkolne w Polsce międzywojennej*, Warszawa; J. Holewiński (1908), *O budowie i urządzaniu szkół. Podręcznik praktyczny*, Warszawa.

<sup>9</sup> Tamże.

szkół w zaborze austriackim i rosyjskim. W tym okresie jako wyjątkowy przykład dobrze wyposażonej pod tym względem państwowej placówki oświatowej ówczesna prasa fachowa opisywała Szkołę Handlową w Lublinie, mającą salę gimnastyczną o powierzchni 180 m<sup>2</sup> oraz składzik na przyrządy gimnastyczne<sup>10</sup>. Innym szeroko chwalonym ewenementem był projekt H. Sifelmana „szkoły początkowej” w Warszawie, przy ulicy Leszno, w której przewidziano nowoczesnie wyposażoną salę gimnastyczną<sup>11</sup>. Naturalnie inaczej rzecz się miała z luksusowymi szkołami prywatnymi, które posiadając własne gmachy mogły się nierzadko chlubić bogatą infrastrukturą sportowo-rekreacyjną (sala gimnastyczna i aula dla celów rekreacyjnych, boiska do ćwiczeń i zadbany teren ogrodu – parku wypoczynkowego), czyli programem wzorowanym na ówczesnych nowoczesnych szkołach zamożnych krajów europejskich. Przykładem tak dobrze wyposażonej szkoły prywatnej był projekt inżynierów Sosnowskiego i Zachariewicza – niepubliczne gimnazjum im. A. Mickiewicza we Lwowie, przy ulicy Senatorskiej<sup>12</sup>.

Dopiero po uzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej i wprowadzeniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) ścisłych regulacji do standardów projektowych dla obiektów oświaty problem wyposażenia szkół w obiekty i urządzenia sportowe został rozwiązany w sposób kompleksowy – niestety tylko w odniesieniu do szkół ponadpodstawowych. Należy ponownie podkreślić, że nie oznacza to, że w Polsce w okresie wcześniejszym, przed 1918 rokiem, nie budowano szkolnych sal gimnastycznych i boisk. Jak wspomniano wcześniej, były to jednak sytuacje zupełnie wyjątkowe, zależące w dużej mierze od środków, jakimi inwestor dysponował oraz prawodawstwa zaborcy.

Na marginesie, warto też zwrócić uwagę na różnorodne nazewnictwo obiektów sportowych w tamtym okresie, bardzo odmienne od współczesnego. Na przykład w literaturze przedmiotu z XIX i pierwszej połowy XX wieku autorzy używali następujących określeń: dla hal gimnastycznych – „dom gimnastyczny” lub „dom piłkowy”, dla szkolnej sali gimnastycznej – „sala gier ruchowych” lub „aula”, dla boiska szkolnego – „plac wychowania cielesnego”, dla krytego lodowiska – „sztuczna ślizgawka”, „stadion lodowy” lub „stadion zimowy”, dla boiska sportowego – „boisko ruchowe”, dla krytej pływalni – „dom kąpielowy”, dla skate rink’u – „wrotnisko” lub „wrotowisko” (na określenie wrotek – „łyżwy kółkowe”), dla nauczycieli wychowania fizycznego – „nauczyciel ćwiczeń cielesnych” lub „wychowawca fizyczny”

<sup>10</sup> „Architekt” (1904), 74-75.

<sup>11</sup> „Architekt” (1907), 122.

<sup>12</sup> „Architekt” (1908), 94.

## Szkolna infrastruktura sportowa w okresie II RP

W okresie II RP, dzięki regulacjom prawnym i wzrostowi świadomości znaczenia ćwiczeń fizycznych w rozwoju dzieci i młodzieży, nowo wznoszone większe szkoły, szczególnie stopnia ponadpodstawowego (gimnazja i licea), były wyposażane rutynowo w pomieszczenia dla prowadzenia zajęć sportowych zgodnie z najnowocześniejszymi europejskimi tendencjami w tym zakresie. Ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych<sup>13</sup> nakładała obowiązek zapewnienia większym szkołom ponadpodstawowym sal gimnastycznych i sportowych boisk. Wytyczne Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szczegółowo określały zasady programowe. Na przykład dla wiejskich szkół powszechnych obowiązywało tylko zapewnienie „sali rekreacyjnej” o powierzchni 40 m<sup>2</sup>, „w której się będzie prowadzić zespołowe ćwiczenia cielesne” Dopuszczano tam wykorzystanie dla zajęć z wychowania fizycznego także szkolnego korytarza komunikacyjnego, o szerokości co najmniej 4 m. Ustawodawca zastrzegął, że w przypadku braku możliwości specjalnej sali rekreacyjnej (dotyczyło to w szczególności szkół wiejskich powszechnych, jednoizbowych) – „do prowadzenia zespołowych ćwiczeń cielesnych można wykorzystać salę lekcyjną po zsunięciu ławek”<sup>14</sup>. Nie należy jednak zbyt pochopnie potępiać takich prowizorycznych rozwiązań, były to z pewnością decyzje rozsądne w tamtejszych uwarunkowaniach. Pamiętajmy, że ówczesny polski rząd dysponował niewielkimi środkami, a głównym zadaniem było przede wszystkim likwidowanie analfabetyzmu oraz reorganizacja szkolnictwa w duchu powszechnej dostępności. Była to i tak ogromna różnica i znaczący postęp w stosunku do wieku XIX i pierwszych dwóch dekad wieku XX, kiedy zaborcy najczęściej ten problem lekceważyli, zaniedbując infrastrukturę sportową w szkołach. W okresie II RP ograniczenia inwestycji sportowo-rekreacyjnych najczęściej dotyczyły już tylko powszechnych szkół wiejskich, 1-4 izbowych, o niewielkiej ilości uczniów. Zupełnie inaczej rzecz się miała z gimnazjami i liceami, gdzie dla infrastruktury sportowej stawiano wyższe wymagania. Dla szkół ponadpodstawowych zalecano już budowę sal gimnastycznych

<sup>13</sup> Dz. U. z 1922 r., nr 18.

<sup>14</sup> Na marginesie warto dodać, że takie właśnie tymczasowe rozwiązania stosowano także w pierwszych dekadach po II wojnie światowej, szczególnie w odniesieniu do klas najmłodszych 1-4 szkół podstawowych; autorzy doświadczyli tak organizowanych lekcji wychowania fizycznego na korytarzach i w klasach lekcyjnych jako uczniowie przeciążonych, funkcjonujących w systemie 3-zmianowym szkół warszawskich (np. SP 194 przy ulicy Filareckiej na Żoliborzu w latach 1959-1962).

i placów dla ćwiczeń na wolnym powietrzu. Zalecano rezerwę terenu pod boisko do „gier ruchowych i ćwiczeń” o powierzchni łącznej około 2000 m<sup>2</sup>, przy minimalnej szerokości co najmniej 36 m. Salę gimnastyczną zalecano budować o wymiarach 20 m x 10 m x 5,5 m, w jej sąsiedztwie zapewnić szatnie, toalety i natryski. Wyposażenie sali gimnastycznej było szczegółowo regulowane przez rozporządzenie MWRiOP z 1936 r., zgodnie z katalogiem ministerstwa musiały tam się znaleźć skrzynie, kozły, konie, drabinki, równoważnie, ławeczki. Interesujące jednak, że przepisy nic nie wspominały o tablicach do gry w koszykówkę i mocowaniu siatki do gry w siatkówkę<sup>15</sup>.

Budowane w okresie II RP nowe warszawskie szkoły miały boiska, sale gimnastyczne, szatnie i węzły sanitarne z prysznicami; tak dobrze wyposażone były np. Liceum Batorego projektu Tadeusza Tołwińskiego, Miejskie Gimnazjum Żeńskie przy ulicy Rozbrat projektu Tadeusza Majewskiego, szkoły przy ulicy Stawki i Żelaznej projektu Tadeusza Ćwierdzińskiego i Romana Sołtyńskiego, szkoła przy ulicy Krajewskiego projektu Romualda Gutta i Józefa Jankowskiego, szkoła przy ulicy Kolektorskiej projektu Wilhelma Henneberga, szkoła przy ulicy Zuga projektu Jerzego Przymanowskiego, szkoła przy ulicy Raszyńskiej projektu Mieczysława Łokciowskiego i Marii Wroczyńskiej, gimnazjum Słowackiego projektu T. Nowakowskiego. Bogaty program sportowy (boiska i sale gimnastyczne) miały przede wszystkim szkoły wznoszone w wielkich miastach oraz w ośrodkach położonych w zamożnych rejonach uprzemysłowionych. Na przykład: Zakład dla Głuchoniemych w Lubińcu (projektu Tadeusza Łobosa i Jana Zarzyckiego), Seminarium Nauczycielskie w Pszczynie, wzbogacone nie tylko o boisko, ale i o otwartą pływalnię (projektu E. Cmielowskiego i W. Sobonia). Rządziej tak starannie w infrastrukturę sportową wyposażone były placówki na terenach tak zwanych kresów, województw wschodnich, do wyjątków należało np. Gimnazjum Państwowe w Lidze (projekt Jerzy Beill, 1929 r.).

Warto też przypomnieć, że dla poprawy warunków środowiska wypoczynku i nauki uczniów, od przełomu XIX i XX wieku w Polsce i w Europie zakładano ogrody przyszkolne. Ogrody szkolne miały różne funkcje i program, w zależności od regionu Europy, okresu powstania i stopnia nauczania (szkoły podstawowe, średnie, zawodowe), ale zawsze wspólny cel – zapewnić dzieciom zdrowe środowisko dla wypoczynku i nauki. W okresie II RP ogrody szkolne powstawały na podstawie regulacji prawnych, nierozzerwalnie

---

<sup>15</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1937), *Publiczne Szkoły Powszechne Pierwszego Stopnia. Teren, budynki, sprzęty*, Warszawa; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1936), *Gimnazja Ogólnokształcące. Teren, budynki, instalacje, meble*, Warszawa.

połączone z budową szkoły i sposobem zagospodarowania terenu wokół. W ten sposób zaprojektowano liczne szkoły warszawskie, między innymi: Gimnazjum im. Stefana Batorego (1924), Gimnazjum W. Giżyckiego (1924), Państwowe Gimnazjum im. Emilii Plater (1929), Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego (1933)<sup>16</sup>. Niestety do czasów nam współczesnych przetrwały jedynie nieliczne historyczne ogrody przyszkolne, a obiekty oświaty obecnie powstające nie przewidują ogrodów w swoim programie.

## **Szkolna infrastruktura rekreacyjno-sportowa po II wojnie światowej**

Po zakończeniu II wojny światowej, wskutek zniszczeń wojennych, pomimo ogromnego wysiłku odbudowy kraju, w pierwszych powojennych latach występowały znaczne trudności z powszechnym dostępem do infrastruktury sportowej. W tym okresie brakowało także szkolnych boisk i sal gimnastycznych. Nawet jeżeli obiekt oświaty przetrwał, nie zawsze miał szkolną salę gimnastyczną i boisko, wszak do wybuchu II wojny światowej przepisy wymagały zapewnienia zespołu sportowego tylko szkołom ponadpodstawowym. Anonimowy autor artykułu „Nowy rok szkolny”, zamieszczonego w tygodniku „Sportowiec”, tak pisał o tym problemie: „szkole trzeba pomóc. Trzeba ją zaopatrzyć w sprzęt sportowy, zapewnić i udostępnić korzystanie z sal, boisk i basenów, kierować wykwalifikowanych instruktorów i trenerów do prac w kołach sportowych. Trzeba przekonać rodziców (a jakże często kierowników szkół) o znaczeniu wychowania fizycznego w ogólnym procesie wychowania”<sup>17</sup>. Jednocześnie nie należał do wyjątków wysiłek odbudowy ze zniszczeń wojennych rękoma nauczycieli, dzieci i ich rodziców nie tylko samej szkoły, ale także sali gimnastycznej i boiska szkolnego. Tak też było w przypadku Szkoły Podstawowej przy ulicy Dobrej w Warszawie: w roku 1948 zakończono odbudowę szkoły, w roku 1953 – sali gimnastycznej i boiska. Występujące wówczas problemy zmuszały nauczycieli wychowania fizycznego do szukania niekonwencjonalnych rozwiązań, zarówno takich, jakie wspomniano w przypisie 14, jak i na przykład korzystania z infrastruktury sportowej lepiej wyposażonej szkoły sąsiedniej lub publicznych terenów sportowo-rekreacyjnych: parków miejskich, bulwarów nadrzecznych,

---

<sup>16</sup> J. Dudek-Klimiuk (2019), dz. cyt.

<sup>17</sup> „Sportowiec” (1949), 2: 3.

a na terenach nisko zurbanizowanych – łąk i pastwisk. Aby pomóc odpowiednio przygotować teren otwarty dla zajęć wychowania fizycznego wydawano (podobnie jak w okresie międzywojennym, z inicjatywy władz II RP) poradniki mające na celu dostarczyć informacji, wskazówek i gotowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Niezmiernie przydatny mógł być na przykład poradnik „Wiejskie budownictwo sportowe”, w którym szczegółowo omówiono budowę szkolnych boisk, strzelnic małokalibrowych, pływalni otwartych (kąpielisk), przystani i lodowisk<sup>18</sup>. Z kolei autor „Poradnika organizatora – budowa urządzeń i sprzętu sportowego”, zdając sobie sprawę z niedoborów na rynku sprzętu sportowego, zalecał nawet wykonanie samodzielnie niektórych urządzeń dla wyposażenia szkolnej sali gimnastycznej. Przykładem jest kozioł gimnastyczny możliwy do wykonania z połówki okorowanego pnia drzewa – w książce zamieszczono dokładną instrukcję jak to zrobić. Inny przykład z cytowanego poradnika – to porada budowy kąpieliska z pływalnią sportową do treningów na rzece lub jeziorze (ze zbudowanym z desek drewnianym pomostem startowym i ścianką do nawrotów)<sup>19</sup>. Wielokrotnie, w latach 1950-1960, wznawiano poradniki o tej tematyce, co świadczy o dużym zainteresowaniu i zapotrzebowaniu.

Zainicjowany na przełomie lat 50. i 60. rządowy projekt „Tysiąc szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego” (w istocie powstało ponad 1400 szkół podstawowych i ponadpodstawowych) stał się ogromną szansą dla realizacji wielu obiektów oświaty, szczególnie w miejscowościach niewielkich, położonych na terenach zaniedbanych wschodnich województw Polski. Była to szansa tych ośrodków na placówkę szkolną wyposażoną w nowoczesną salę gimnastyczną i boisko sportowe. Na początku lat 50. Ministerstwo Oświaty oraz Ministerstwo Budownictwa wspólnie opracowały typowy program techniczno-budowlany, który obowiązywał projektantów nowych obiektów oświatowych. Zgodnie z nim trzy elementy przyszkolnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej: sala gimnastyczna, plac gimnastyczny i boisko sportowe, stanowiły podstawę dla organizacji zajęć z wychowania fizycznego. W zależności od rodzaju szkoły (stopień podstawowy – stopień ponadpodstawowy) zalecane wymiary sali gimnastycznej wynosiły odpowiednio 9 m x 18 m x 5 m lub 11 m x 22 m x 5,5 m. Bezwzględnie też wymagano umieszczenia przy szatni toalet i natrysków. Zalecano projektowanie kilku oddzielnych boisk: rekreacyjnego z zielenią i ławeczkami wypoczynkowymi (przewidywano około 3 m<sup>2</sup> na jednego ucznia), placu gimnastycznego o powierzchni 500 m<sup>2</sup>

<sup>18</sup> T. Kuchar (1951), *Wiejskie budownictwo sportowe*, Warszawa.

<sup>19</sup> L. Stefanowicz (1951), *Poradnik organizatora – budowa urządzeń i sprzętu sportowego*, Warszawa.

(powiązanego z salą gimnastyczną) oraz boiska sportowego o wymiarach 25 m x 50 m. Co ciekawe, nie zalecano wówczas budowy boisk większych, umożliwiających grę w piłkę nożną, z uwagi na agresywny charakter tego sportu, uznanego za nieodpowiedni dla dzieci i młodzieży szkolnej<sup>20</sup>.

W kolejnych dekadach po II wojnie światowej wspomniane normatywy standardów dla szkolnych sal sportowych i terenowych urządzeń kultury fizycznej kilkakrotnie modyfikowano na podstawie kolejnych aktów prawnych. Były to w kolejności chronologicznej: Zbiór normatywów technicznych projektowania Instytutu Urbanistyki i Architektury z 1953 r., „Dziennik Budownictwa” nr 17 z 1962 r., „Dziennik Budownictwa” nr 1 z 1964 r., Wytoczne programowo-funkcjonalne projektowania szkolnych terenowych urządzeń kultury fizycznej Zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania z 1979 r., Wytoczne programowo-funkcjonalne projektowania szkolnych sal sportowych Zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania z 1979 r., Założenia programowe budynków szkolnych szkół podstawowych Zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania z 1979 r.

## **Infrastruktura sportowo-rekreacyjna przy współczesnych szkołach**

Podstawą dla nowoczesnego programu sportu w obiektach szkolnych jest założenie, że wychowawcza i integracyjna rola szkoły (w tym możliwość korzystania z jej infrastruktury) przekracza oddziaływanie na wychowanków, a ma znaczenie dla wszystkich mieszkańców danego zespołu mieszkaniowego. Ma to związek z powszechną już w II połowie XX wieku ideą osiedla spółdzielczego i kreowaniem „szkoły środowiskowej” jako integralnego, a zarazem centralnego elementu przestrzennego, otwartego dla wszystkich mieszkańców. Nie ma wątpliwości, że podstawą dla rozwijania tej myśli są ideały programowo-funkcjonalne antycznego greckiego gimnazjonu. Szkoły o takim programie społeczno-środowiskowym powstawały w całej Polsce między rokiem 1970 a 1990, towarzysząc budowie niektórych, bardziej ambitnych i zamożnych, spółdzielczych osiedli mieszkaniowych. Przykładem takiego rozwiązania jest szkoła na Sadybie w Warszawie (projekt H. Skibniewska, 1972 r.) czy szkoła podstawowa na Osiedlu ZWM w Opolu, (projekt J. Grzegorzak oraz J. Rak, 1990 r.), które mają bogaty program kulturalno-oświatowy wykraczający poza potrzeby samych szkolnych

---

<sup>20</sup> S. Łukasiewicz (1954), *Architektura szkół*, Warszawa: 65.

zajęć wychowania fizycznego czy programu nauczania innych przedmiotów, o czym świadczy rozbudowany program sportowy oraz przestronna, posiadająca wyjątkowo zasobny księgozbiór biblioteka szkolna, obszerna szkolna aula pomyślana jako miejsce zebrań mieszkańców.

Współcześni teoretycy planowania szkół środowiskowych zwracają uwagę na zasadność wyposażenia szkoły nie tylko w salę gimnastyczną z miejscem dla widowni, zespół boisk z miejscami na niewielkie trybuny, ale także pływalnię krytą z niecką 12,5 m x 25 m oraz pomieszczenia klubu sportowego. Takie założenia programu dodatkowego dla szkoły, umożliwiają pełnienie funkcji środowiskowych. Sposób zaprojektowania części sportowej szkoły jako wydzielonego samodzielnego segmentu programowo-funkcjonalnego, powinien umożliwiać bezkolizyjne korzystanie z infrastruktury przez mieszkańców osiedla poza godzinami zajęć lekcyjnych<sup>21</sup>.

Przez wiele lat normatyw projektowy dla obiektów oświaty w Polsce przewidywał wielkość sali gimnastycznej 10,5 m x 18 m x 4,5 m, co wykluczało możliwość organizacji szeregu zajęć sportowych. Od roku 1983 normatyw zalecał budowę zespołu sal: o wymiarach 30 m x 18 m (sala główna), 18 m x 12 m (sala uzupełniająca) oraz salę pomocniczą o powierzchni 80 m<sup>2</sup>. Od roku 1994 nie obowiązuje już normatyw projektowy dla szkół, o ilości i wielkości sal gimnastycznych oraz boisk decyduje inwestor obiektu, którym jest najczęściej kuratorium oświaty i władze gminy. Inaczej rzecz się ma przy inwestycjach współfinansowanych z grantów Unii Europejskiej – wówczas należy ściśle przestrzegać zalecenia dysponenta środków (bardzo często w warunkach konkursu wymagany jest bogaty program sportowy i powiększone parametry dla wielofunkcyjnych sal gimnastycznych). W konsekwencji, w polskich szkołach, które powstawały w różnych warunkach formalno-prawnych w ciągu ostatnich 150 lat, w odniesieniu do przyszkolnych obiektów sportowych mamy do czynienia z wielorakimi rozwiązaniami. Obecnie statystyki GUS i MEN rozróżniają podział na: sale gimnastyczne o wymiarach mniejszych niż 24 m x 12 m (najpopularniejsze w naszych szkołach, jest ich obecnie w Polsce 11979), sale gimnastyczne o wymiarach od 24 m x 12 m do 36 m x 18 m (jest ich obecnie w Polsce 4524), hale sportowe o wymiarach od 36 m x 18 m do 44 m x 22 m (jest ich obecnie w Polsce 978) oraz hale sportowe o wymiarach ponad 44 m x 22 m (najmniej liczne, jest ich obecnie w Polsce 634).

Obecnie w europejskiej literaturze przedmiotu możemy wyróżnić wielorakie podejścia do projektowania obiektów sportowych dla oświaty, różniące się w zależności od tradycji szkolnictwa i współczesnego pojmowania roli

---

<sup>21</sup> J. Włodarczyk (1992), *Architektura szkoły*, Warszawa.

szkoły i wychowania dla sportu młodzieży przez daną społeczność. Są zatem nieco inne w Anglii, Francji, Niemczech czy Szwajcarii (szkoła w Dorpen, Niemcy; szkoła w Borkop i Nordre-Hobro, Dania; szkoła w Eindhoven, Holandia, szkoły na Ursynowie w Warszawie, Polska; szkoła w Uglegårds, Norwegia, szkoła w Vaudreuil, Francja).

Warto zwrócić uwagę na ostatnio komentowany szeroko w fachowej prasie architektonicznej projekt szkoły w Londynie autorstwa biura projektowego Zaha Hadid Architects (projekt 2010 r., realizacja 2012 r.), której inwestorem było brytyjskie Ministerstwo ds. Dzieci, Szkół i Rodzin. Słynna autorka w niekonwencjonalny sposób potraktowała szkolne tereny sportowe, częściowo je zadaszając – co pozwala na ćwiczenia na wolnym powietrzu w razie kaprysów pogody. Długa i szeroka czerwona bieżnia opasująca zespół i jednocześnie we fragmentach przenikająca do wnętrz szkolnych jest traktowana jako główny korytarz komunikacyjny i symboliczny kręgosłup szkoły, mając znaczenie integracyjne środowiska uczniów. Ponadto szkoła ma trzy boiska, w tym jedno do gry w piłkę nożną – o wymiarach zgodnych z najnowszymi zaleceniami FIFA: 70 m x 120 m<sup>22</sup>.

Wymienione przykłady ilustrują, że nawet w ramach danego państwa widzimy brak jednolitości w projektowaniu przyszkolnych zespołów sportowo-rekreacyjnych. Mimo to wyraźnie przeważają entuzjaści „szkoły otwartej” i wciąż większość europejskich projektantów opiera się na ideologii „szkoły środowiskowej”, myśli rozwiniętej w II połowie XX wieku (na bazie osiedla spółdzielczego), uzupełnionej filozofią „szkoły integracyjnej” i przekonaniu o istotnej wartości inkluzyjności placówki oświatowej, integrującej wszystkie grupy uczniowskie (w tym osoby z niepełnosprawnością).

Zgodnie z zasadą „szkoły otwartej”, w myśl której szkoła osiedlowa stanowi bazę przestrzenną dla sportu i aktywnej rekreacji wszystkich mieszkańców, program uniwersalnego zespołu sportowego (sali gimnastycznej i zespołu boisk) powinien uwzględniać potrzeby zarówno uczniów i programu zajęć wychowania fizycznego, jak i dorosłych mieszkańców osiedla. Sala gimnastyczna powinna być przygotowana (parametrami i wyposażeniem) do zajęć pozalekcyjnych (np. jogi czy fitness na równi z możliwością wykorzystania dla osiedlowego klubu sportowego). Zespół boisk powinien umożliwiać: grę w siatkówkę (pole gry o wymiarach 18 m x 9 m z wybiegami co najmniej 3 m), grę w koszykówkę (teren o wymiarach 15 m x 28 m), grę w piłkę nożną (50 m x 100 m), grę w piłkę ręczną, tenisa, kręgle lub kometkę oraz zajęcia z lekkiej atletyki (bieżnia, pchnięcie kulą, skocznia w dal i wzwyż), ćwiczenia gimnastyczne (w tym na poręczach i drabinkach). Zatem boisko

---

<sup>22</sup> [www.zaha-hadid.com](http://www.zaha-hadid.com) (15.06.2019).

uniwersalne (wielozadaniowe, z włączeniem gry w piłkę nożną) powinno mieć wymiary co najmniej 50 m x 100 m, powiększone o bieżnię z torami dla biegów na obwodzie, skocznie oraz tereny trawiaste do gimnastyki (ewentualnie wzbogacone o urządzenia „zielonej siłowni”).

Bez wątplenia tak wielostronne wykorzystanie szkolnej infrastruktury sportowej wymaga odpowiedniego strefowania funkcji, umożliwiając jednocześnie lub wielorakie wykorzystanie obiektów i urządzeń. Ponieważ teren powinien także obejmować zielen z miejscami do spaceru i wypoczynku spokojnego – całość może wymagać powierzchni nawet 24 000 m<sup>2</sup>: dla boisk i miejsc ćwiczeń – 16 000 m<sup>2</sup> oraz dla komunikacji, spokojnej rekreacji i zieleni – 8 000 m<sup>2</sup>. Tak znaczne wymagania terenowe sprawiają, że jest to kolejny argument za integrowaniem programu zespołu sportowego szkoły z terenami rekreacyjnym osiedla (zieleni urządzonej), przeznaczonymi do użytku powszechnego, traktowanymi jako zwarty obszar przestrzenny o charakterze osiedlowego parku sportowo-wypoczynkowego.

Naturalnie program terenów sportu i ich urządzenia muszą ściśle odpowiadać wymaganiom programu szkolnego. Na przykład wprowadzenie w Polsce do organizacji szkół kolejnych zmian strukturalnych z podziałem na szkoły podstawowe z „zerówkami”, gimnazja oraz licea (a ostatnio znów decyzji likwidacji gimnazjów) – automatycznie wymusza zmiany w organizacji szkolnych terenów sportu i ich przygotowanie do konkretnego programu lekcji wychowania fizycznego, zalecanego na danym etapie rozwoju dziecka. Na przykład organizacja w szkole podstawowej klas „zero” dla dzieci 6-letnich pociąga konieczne zmiany w organizacji terenów wypoczynku, zabaw i gier ruchowych, które muszą być dostosowane do tej grupy wiekowej (najczęściej problem rozwiązany przez wydzielony plac zabaw z bezpiecznym podłożem i urządzeniami typu „pająk”, huśtawki i zjeżdżalnie, „małpie mosty”, bardziej skomplikowanymi niż dla przedszkola przepłotniami, niską ścianką wspinaczkową).

Warto dodać, że opisana koncepcja możliwości wielostronnego wykorzystania szkolnego zespołu sportowego służy także nauczycielom, którzy w ten sposób mają większą swobodę planowania zajęć wychowania fizycznego. Należy podkreślić, że taki bogaty i urozmaicony program obiektów i terenowych urządzeń sportowych może służyć także różnym formom uczenia permanentnego, w tym seniorom uczęszczającym na zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Na zakończenie należy podkreślić, że nie do przecenienia jest odpowiedni projekt zieleni otaczającej szkolne obiekty sportowe. Tereny zieleni urządzonej mają znaczenie nie tylko estetyczne, ekologiczne (poprawa mikroklimatu: regulacja wilgotności i obniżanie temperatury powietrza atmosferycznego,

pochłanianie zanieczyszczeń i tłumienie hałasu), ale i funkcjonalne, pomagając strefować poszczególne segmenty terenu sportu, izolować od siebie – także optycznie. Dobór i rozmieszczenie drzew, krzewów, klombów i trawników kompozycyjnie powinien uwzględniać obsadzenia niskie i wysokie, pory kwitnienia poszczególnych gatunków i zmieniające się barwy nasadzeń. Te zabiegi mogą w znaczący sposób podnieść walory estetyczne i ekologiczne szkolnego zespołu sportowego i poprawić komfort jego użytkowników.

Ponieważ ze szkolnych terenów sportowych powinny korzystać zarówno dzieci z niepełnosprawnością, jak i seniorzy, obiekty te i urządzenia terenowe powinny być dostępne dla osób niepełnosprawnych. Zatem przy dążeniu do kreacji „środowiska inkluzyjnego”, bez barier, tak jak w przypadku innych obiektów sportowych – w przestrzeni komunikacyjnej, w szatni, toaletach i prysznicach oraz otoczeniu budynków – należy uwzględnić potrzeby osób z niepełnosprawnością, w szczególności użytkowników wózków inwalidzkich, a zatem ich dane antropometryczne<sup>23</sup>. Szczegółowe omówienie zasad programowo-funkcjonalnych inkluzyjnego zespołu rekreacyjno-sportowego przy współczesnej placówce oświaty jest problemem szerokim i wykracza poza ramy tematyczne niniejszego tekstu.

## Zakończenie

Na podstawie prognoz dokumentów rządowych (w tym Ministerstwa Sportu i Turystyki) wiadomo, że znaczne środki mają być przeznaczone na budowę krytych pływalni, boisk, sal sportowych oraz remonty istniejących, ale zaniedbanych obiektów. Założeniem planowanych inwestycji ma być ich ogólnodostępność i otwartość dla mieszkańców okolicy w okresie pozalekcyjnym: popołudniami i w okresie weekendowym. Niezmiernie ważnym postulatem dla upowszechniania idei „sportu dla wszystkich”, zawartym w programach MSiT, jest możliwość nieodpłatnego korzystania z przyszkolnych terenów i urządzeń. Należy zatem mieć nadzieję, że dzięki temu i podobnym programom powstaną przy placówkach oświatowych zróżnicowane i dostosowane do aktualnych potrzeb i oczekiwań elementy infrastruktury

---

<sup>23</sup> T. Maszczak (2018), *Wychowanie przez rozwój*, Warszawa; Tenże (2019), *Kultura fizyczna osób niepełnosprawnych – misja i etos*. W: Z. Dziubiński, N. Organista [red.], *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa: 291-299; A. Pawlikowska-Piechotka (2016), *Przestrzeń sportu, rekreacji i turystyki bez barier*, Warszawa; H.E. Woolley (2012), *Now Being Social: The Barrier of Designing Outdoor Play Spaces for Disabled Children*, „Children and Society”, 27(6): 448-458.

sportowo-rekreacyjnej, umożliwiające podejmowanie różnorodnych form aktywności przez różne grupy odbiorców (młodzież szkolną, a w czasie pozalekcyjnym – także mieszkańców pobliskich osiedli). Dzięki takim projektom przyszkolne tereny i urządzenia sportowo-rekreacyjne, przez odpowiednie zagospodarowanie i różnorodność, mają szansę pełnić istotną rolę integracyjną dla całej społeczności lokalnej. Dotyczyć to także będzie, jak można mieć nadzieję, szkolnych placów zabaw dla dzieci najmłodszych – obecnie nie zawsze dostępnych dla użytkowników z zewnątrz.

Innym ważnym aspektem zrównoważonych i racjonalnych ekonomicznie inwestycji przyszkolnego zespołu sportowo-rekreacyjnego, jest problem zwiększania stopnia wykorzystania kosztownej infrastruktury, a zatem dążenia do całorocznego (wielosezonowego) wykorzystania. Odpowiedni projekt może sprawić, że infrastruktura sportowa może być dostępna przez cały rok w zmieniających się warunkach klimatycznych; ćwiczenia mogą odbywać się w komfortowych warunkach dzięki dobremu oświetleniu, ekranom i nasadzeniom roślin dającym ochronę przed wiatrem, hałasem i kurzem, częściowemu zadaszeniu chroniącemu przed nadmierną insolacją lub opadami deszczu i śniegu.

Ponieważ nie istnieje jeden, uniwersalny i idealny model przyszkolnego zespołu sportowego, sam problem koncepcji funkcjonalno-programowej jest wciąż otwarty, poszukiwania i dyskusje fachowe powinny być nieustannie prowadzone – zarówno praktyczne, jak i teoretyczne. Biorąc pod uwagę istotne zadania integracyjne, jakie powinna pełnić współczesna infrastruktura sportowo-rekreacyjna dla społeczności lokalnej, powinny być to rozwiązania elastyczne, dopuszczające możliwość dostosowania obiektów do aktualnych potrzeb nie tylko programu szkolnego, ale i wciąż zmieniającego się charakteru i oczekiwań społeczności lokalnej. Konieczny jest zatem stały monitoring takich potrzeb, dyskusje w środowisku społecznym, badania naukowe poświęcone temu zagadnieniu i poszukiwania planistyczne praktycznych rozwiązań powinny być stale prowadzone<sup>24</sup>.

---

<sup>24</sup> Artykuł na podstawie badań w ramach projektów statutowych ds.-114, ds.-144 oraz ds.-316, prowadzonych na Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, realizowanych w oparciu o dotacje Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.